

ANDRZEJ KOBYLŃSKI¹

Argumentacja filozoficzna w sporze o sztuczne zapłodnienie we Włoszech w latach 2004–2014

Summary

The Philosophical Arguments in the Dispute about Artificial Reproduction in Italy in the Years 2004–2014

In Italy for the last decade, a very interesting public debate has been conducted about artificial reproduction. An important step in this discussion was the adoption in 2004 of a special law regulating the use of the *in vitro* method. In 2014 the Constitutional Court cancelled the prohibition, existing in this document, of the methods of heterological artificial reproduction. A very important part of the debate on the Tiber are different kinds of philosophical arguments. The most interesting or very representative voices in this discussion include statements of Oriana Fallaci, Vittorio Possenti, and Gianni Vattimo.

Słowa kluczowe: Fallaci, ludzki embrion, Possenti, sztuczne zapłodnienie, Vattimo, wartości nienegocjowalne

Key words: artificial reproduction, Fallaci, human embryo, non-negotiable values, Possenti, Vattimo

1. Wprowadzenie

We Włoszech od 2004 r. obowiązuje ustawa regulująca stosowanie metody *in vitro*, której przyjęcie zostało poprzedzone wieloletnią

¹ Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Filozofii, ul. Wóycickiego 1/3, b. 23, 01-938 Warszawa, e-mail: akobylinski@wp.pl

debatą społeczną i ostrym sporem politycznym. Apogeum konfliktu było ogólnonarodowe referendum, które przeprowadzono w 2005 r. W ciągu ostatnich lat zmieniano kilka razy obowiązujące w tej materii prawo. Najwięcej kontrowersji wywołał wyrok Trybunału Konstytucyjnego (*Corte Costituzionale*) z kwietnia 2014 r., który usunął wcześniejszy zakaz stosowania zapłodnienia pozaustrojowego w wersji heterologicznej (por. Casini 2014).

Dlaczego w ostatnich latach dyskusja nad Tybrem wokół zapłodnienia wspomaganego medycznie staje się bardziej prawnicza niż etyczna? Jakie czynniki wpływają na zmianę świadomości bioetycznej społeczeństwa włoskiego? Jakie stanowisko prezentują w tej debacie przedstawiciele głównych nurtów filozoficznych? Jak rozumieć słowa Oriany Fallaci, która tuż przed swoją śmiercią pisała przejmująco o greckiej Medei zjadającej własne dzieci? Jakie regulacje prawne, odnoszące się do zapłodnienia *in vitro*, mogą być wprowadzone we Włoszech w 2015 r.?

2. Płodność–niepłodność–demografia

Obecną świadomość bioetyczną społeczeństwa włoskiego oraz poglądy Włochów w sprawie *in vitro* dobrze ukazują wyniki badania opinii publicznej zaprezentowane w Rzymie 1 października 2014 r. Chodzi o projekt badawczy nt. „Stawać się rodzicami dzisiaj. Badanie nad płodnością/niepłodnością we Włoszech” (*Diventare genitori oggi. Indagine sulla fertilità/infertilità in Italia*), który został zrealizowany przez Centrum Studiów Inwestycji Społecznych (*Centro Studi Investimenti Sociali – CENSIS*) oraz przez Fundację Badań Naukowych IBSA (*Fondazione IBSA per la Ricerca Scientifica*).

CENSIS od lat 60. ubiegłego wieku przygotowuje doroczny „Raport na temat sytuacji społecznej Kraju” (*Rapporto sulla situazione sociale del Paese*), który jest uznawany za najbardziej miarodajne i całościowe źródło wiedzy na temat życia społecznego nad Tybrem. Natomiast IBSA została założona jesienią 2012 roku w Szwajcarii i jako organizacja *non-profit* zajmuje się promocją i wspieraniem rozwoju badań naukowych (por. Web–01).

Wyniki najnowszego badania opinii publicznej, przeprowadzonego wspólnie przez CENSIS i IBSA, można uznać za najbardziej wiarygodne źródło wiedzy o nastrojach społecznych w Bel Paese w 2014 r. Czego dowiadujemy się z tych badań? Okazuje się, że 73% mieszkańców Włoch opowiada się za dopuszczalnością stosowania metody *in vitro* w wersji homologicznej, natomiast sztuczne zapłodnienie heterologiczne akceptuje 40%. Oznacza to, że w tej sprawie społeczeństwo włoskie jest bardzo podzielone, a większość mieszkańców nie akceptuje zapodnienia pozaustrojowego heterologicznego. 35% mówi „tak” dla diagnostyki preimplantacyjnej. 14% opowiada się za macierzyństwem zastępczym, 9,5% za możliwością wyboru płci dziecka. Z badania wynika, że 29% akceptuje prawo wychowywania dzieci dla par homoseksualnych.

Badanie CENSIS i IBSA zwróciło szczególną uwagę na obecną katastrofę demograficzną nad Tybrem. W 2013 r. nastąpił spadek urodzin aż o 3,7% w stosunku do 2012 r. Włochy, wraz z takimi krajami jak np. Polska czy Słowacja, mają najniższy poziom dzietności w całym świecie – zajmują 203. pozycję na 224 państwa. Statystyka urodzin jest prowadzona nad Tybrem od 1862 roku: nigdy w historii Bel Paese nie urodziło się tak mało dzieci jak w 2013 r. Obecnie tylko 29% Włochów i Włoszek poniżej 35 roku życia jest rodzicami. Nad Tybrem w 2008 r., gdy zaczynał się obecny kryzys ekonomiczny, urodziło się 576.659 dzieci, natomiast w 2013 r. już tylko 514.308. Populacja mieszkańców Włoch nie zmniejsza się jednak, ale rośnie dzięki imigrantom, których rocznie przybywa do tego kraju ponad 300.000 (por. De Marco, Forti 2014).

Znakomita większość badanych (ok. 90%) obarcza winą za katastrofę demograficzną obecny kryzys ekonomiczny. 61% respondentów uważa, że nad Tybrem rodziłoby się więcej dzieci, gdyby było więcej polityki prospołecznej i pomocy ze strony państwa przez ulgi podatkowe czy obniżenie kosztów związanych z edukacją szkolną. Jesienią 2014 r. minister zdrowia zaprezentowała „Plan dla płodności” (*Piano per la fertilità*). Krytycy tego rodzaju rozwiązań podkreślają, że nie mogą one przynieść spodziewanych efektów, gdyż potrzeba szeroko zakrojonych i długofalowych działań w wymiarze społecznym,

politycznym, światopoglądowym i gospodarczym (por. Blangiardo 2014). Od kilku lat toczy się we Włoszech dyskusja nad projektem „Narodowego Planu Polityki Prorodzinnej” (*Piano nazionale di politiche per la famiglia*), w którym znajduje się wiele konkretnych propozycji dotyczących polityki podatkowej i mieszkaniowej, zatrudnienia czy nowych rozwiązań pomagających pogodzić życie rodzinne z pracą zawodową.

Paola Ricci Sindoni – przewodnicząca krajowa Stowarzyszenia „Nauka i życie” (*Scienza e vita*), które powstało 10 lat temu w ramach szerokiej kampanii społecznej przed referendum w sprawie *in vitro* w 2005 r. – w komunikacie nr 133 z 2 października 2014 r. ustosunkowała się do wyników tego badania i stwierdziła, że są one „mocnym biciem na alarm: dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek trzeba skutecznie interweniować przez inicjatywy ukierunkowane na ochronę płodności, przywracając raczej wartość naturalnemu wiekowi fizjologicznemu niż szukając rozwiązań, gdy jest już za późno na naturalne urodzenie własnego dziecka” (Web-06). Jej zdaniem, obecnie panuje nad Tybrem swego rodzaju analfabetyzm, gdy chodzi o świadomość prokreacyjną i postulowane zachowania, które chronią własną zdolność reprodukcyjną kobiet i mężczyzn.

Zwolennicy sztucznego zapłodnienia argumentują, że obecna katastrofa demograficzna powinna prowadzić do jak największej deregulacji wykorzystania metody *in vitro*, aby dzięki takim posunięciom rodziło się jak najwięcej dzieci. W debacie publicznej obrońcy rozrodu wspomaganego, tak w wersji homologicznej jak i heterologicznej, bardzo często wykorzystują argument demograficzny. Dążą do przekonania opinii publicznej, że całkowita liberalizacja stosowania metody *in vitro* oraz bardzo szeroki dostęp do tej procedury przyczynią się skutecznie do zwiększenia poziomu dzietności nad Tybrem i zahamują obecny kryzys demograficzny. Przeciwnicy takich rozwiązań odrzucają stanowczo tego rodzaju argumentację i wskazują na potrzebę adekwatnej polityki prorodzinnej, większego wsparcia dla adopcji dzieci i bardziej skutecznego leczenia niepłodności.

Od 2003 r. w Poliklinice Gemelli w Rzymie działa Międzynarodowy Instytut Naukowy Pawła VI (*Istituto Scientifico Internazionale*

Paolo VI), który zajmuje się badaniami nad ludzką rozrodczością i niepłodnością. Dyrektorem instytutu jest prof. Riccardo Marana. Zwraca on uwagę na wysoką skuteczność naturalnego sposobu leczenia niepłodności – w ciągu 10 lat funkcjonowania instytutu urodziło się 720 dzieci, co odpowiada 15% par, które poddały się leczeniu.

Naukowcy z Polikliniki Gemelli podkreślają, że procedury *in vitro* prowadzą do narodzin, ale nie usuwają przyczyn, które są przyczyną niepłodności. Niepłodność jest bardzo często symptomem innych problemów zdrowotnych, psychicznych, emocjonalnych itp. Dlatego należy się skupić na realnym usuwaniu przyczyn niepłodności oraz na doprowadzaniu do naturalnych narodzin. Według danych włoskiego Ministerstwa Zdrowia, skuteczność metody *in vitro* wynosi 14,2%. Dla przeciwników sztucznego zapłodnienia tego rodzaju procedury są w pewnym sensie przegraną nauk medycznych, które „rezygnują z leczenia realnych przyczyn niepłodności” (Vinai 2014).

W komunikacie nr 157 Stowarzyszenia „Nauka i życie” z 15 października 2014 r. Paola Ricci Sindoni skomentowała propozycję dwóch firm, Facebook i Apple, skierowaną do swoich młodych pracowników, aby zamrażały i przechowywały swoje oocyty w celu przesunięcia ciąży tak, aby nie była ona przeszkodą w karierze zawodowej. Jej zdaniem, zamrażanie komórek jajowych może być rozwiązaniem racjonalnym, gdy występują przyczyny zdrowotne, ale „nie może być kartą przetargową w ręku pracodawców” (Web-07). Propozycja dwóch firm, Facebook i Apple, stanowi wyraźny przejaw dramatycznego procesu współczesnej technicyzacji macierzyństwa, który może doprowadzić do sytuacji, że coraz więcej kobiet będzie mieć dzieci w podeszłym wieku, wykorzystując zapłodnienie pozaustrojowe.

14 listopada 2014 r. na łamach dziennika „Avvenire” ukazał się artykuł *Sztuczne zapłodnienie heterologiczne: slogan i rzeczywistość*, który podjął problem jednego z aspektów technicyzacji macierzyństwa, gdy chodzi o kupno i sprzedaż komórek rozrodczych. Jego autor, Francesco Ognibene, zwrócił uwagę na to, że w dyskusji na temat *in vitro* dokonuje się swego rodzaju rewolucja semantyczna: takie pojęcia jak wolność, miłość, sprawiedliwość, równość czy dyskryminacja zyskują nowe znaczenie.

Zdaniem autora artykułu, szczególnie bolesne jest w tej dyskusji nieodpowiedzialne nadużywanie pojęcia daru (por. Ognibene 2014). Dar zakłada przecież bezinteresowność, odwrócenie relacji komercyjnej kupna i sprzedaży – przekazuje się coś w darze z czystej chęci obdarowania drugiej osoby, nie oczekując nic w zamian, przekraczając żelazne prawa rynku. Ognibene twierdzi, że nie należy używać pojęcia daru w kontekście pozyskiwania gamet wykorzystywanych w procesie rozrodu wspomaganego w wersji heterologicznej – chyba że w sytuacjach bardzo wyjątkowych. Najczęściej o cenie komórek rozrodczych decydują prawa rynku: importując oocyty z innych krajów, we Włoszech trzeba za nie zapłacić obecnie ok. 2.800 euro, natomiast porcja nasienia potrzebna do jednej próby zapłodnienia pozaustrojowego kosztuje ok. 400 euro.

3. Oriana Fallaci i dzieci Medei

Najmocniejszym głosem w dyskusji nad Tybrem w ciągu ostatnich kilkunastu lat był artykuł znanej pisarki i dziennikarki Oriany Fallaci. Jej przejmujący i dramatyczny tekst ukazał się 3 czerwca 2005 r. na łamach największego włoskiego dziennika „Corriere della Sera” i wstrząsnął opinią publiczną. Opracowanie nosiło bardzo wymowny tytuł *My kanibale i dzieci Medei* (por. Fallaci 2005). Artykuł włoskiej pisarki i dziennikarki – będący stanowczą krytyką wielu współczesnych form eugeniki i nowych biotechnologii, mówiący o „rzezi niewiniątek” i pokusie „nowych Frankensteinów” – przypominał w swoim radykalizmie i emocjonalnym charakterze głośną książkę tej autorki *Wściekłość i duma* (por. Fallaci 2003, Cecchi 2013, De Stefano 2013), która została napisana po zamachach terrorystycznych na World Trade Center w Nowym Jorku 11 września 2001 r.

Oriana Fallaci, nazywająca siebie „ateistką chrześcijańską” (*atea cristiana*), poddała ostrej krytyce metody sztucznego zapłodnienia z pozycji czysto humanistycznych, niereligijnych i *stricte* moralnych. We Włoszech pojęcie „ateizmu chrześcijańskiego” (*ateismo cristiano*) oznacza pewien specyficzny rodzaj światopoglądu wyznawanego przez dość wpływową grupę intelektualistów, którzy jako ateści lub

agnostycy dostrzegają pilną potrzebę ochrony tradycji chrześcijańskiej jako fundamentu wolności i demokracji w cywilizacji zachodniej. W języku dziennikarskim określa się często tych ludzi mianem „pobożnych ateistów” (*atei devoti*). W domenie publicznej opisuje się też to środowisko jako zwolenników „chrześcijaństwa bez Chrystusa” (*cristianesimo senza Cristo*), którzy jako agnostycy lub ateści – parafrazując słynną maksymę Uga Grocjusza – żyją tak jakby Bóg istniał (*etsi Deus daretur*).

Wyznawcy „ateizmu chrześcijańskiego” twierdzą, że dzisiaj obrona wartości chrześcijańskich jako fundamentu Zachodu staje się konieczna szczególnie ze względu na zagrożenie spowodowane ekspansją islamu. obrońcy roli chrześcijaństwa jako korzeni cywilizacji zachodniej uważają, że ewentualny rozpad wartości chrześcijańskich prowadziłby nieuchronnie do zaniku europejskiego i zachodniego modelu kulturowego, który opiera się na wolności i demokracji. Podobne stanowisko prezentowali w przeszłości tacy myśliciele jak niemiecki filozof Leo Strauss czy we Francji Charles Maurras – założyciel konserwatywnego monarchistycznego ruchu „Akcja Francuska” (*Action Française*), który określał się jako „ateista katolicki” (*athée catholique*). W pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku wielu włoskich polityków i intelektualistów zadeklarowało przynależność do ideałów „ateizmu chrześcijańskiego”, m.in. znany polityk i dziennikarz Giuliano Ferrara czy były marszałek Senatu Republiki Włoskiej Marcello Pera (por. Cardin 2002, Pera and Ratzinger 2004, Quagliariello 2006).

Na początku 2005 r. Fallaci wyznała publicznie, że nie weźmie udziału w referendum w sprawie *in vitro*. Bojkotując referendum, stała się po stronie konserwatywnych obrońców ustawy 40/2004. Włoska pisarka i dziennikarka oskarżyła zwolenników referendum, dążących do maksymalnej liberalizacji stosowania rozrodu wspomaganego, o krótkowzroczność moralną i nazwała ich „mecenasami doktorów Frankensteinów” (*mecenati dei dottor Frankenstein*). Jej zdaniem, społeczeństwo włoskie w 2005 r. potrzebowało nie tyle referendum i szerokiego dostępu do *in vitro*, ile wyjaśnienia, że „wolność nieograniczona, tzn. pozbawiona jakichkolwiek hamulców i sensu moralnego, nie jest już wolnością, ale licencją. Nieświadomością, własnym

upodobaniem. Chodzi o wyjaśnienie, że dla utrzymania i ochrony wolności trzeba jej nałożyć ograniczenia przez rozum i zdrowy rozsądek. Przez etykę. Chodzi o uznanie różnicy między tym, co dozwolone a tym, co zakazane” (Fallaci 2005: 8).

W swoim emocjonalnym artykule Fallaci nie zgadziła się z usprawiedliwianiem tzw. klonowania terapeutycznego, które obiecuje leczyć w przyszłości różnego rodzaju choroby. Stwierdziła, że za referendum kryje się projekt „ponownego stworzenia człowieka w laboratorium, przekształcając go w produkt na sprzedaż jak stek czy bomba. To propozycja zastąpienia natury, manipulacji naturą, zmiany a nawet zatarcia korzeni życia i jego dehumanizacji, masakrując stworzenia najsłabsze i bezbronne, tzn. nasze dzieci nigdy nie narodzone, ludzkie embriony śpiące w zamrażarkach banków lub instytutów badawczych” (Fallaci 2005: 8).

Zdaniem Fallaci, tego rodzaju praktyki nawiązują do „nowego wspaniałego świata” (*Brave New World*), opisanego w 1931 r. przez Aldousa Huxleya (por. Huxley 1998). Jeszcze bardziej przypominają one barbarzyństwo eugeniki Adolfa Hitlera, który marzył o stworzeniu społeczeństwa składającego się tylko i wyłącznie z blondynów o niebieskich oczach. „Przypomina mi to – pisała Fallaci – obozy koncentracyjne Auschwitz, Mauthausen, Dachau i Birkenau, w których, aby przyspieszyć produkcję rasy aryjskiej czyli zintensyfikować narodziny blondynek o niebieskich oczach, doktor Mendele prowadził eksperymenty pseudomedyczne na bliźniętach. Korzystając z bezgranicznej wolności badań, której udzielił mu Hitler, zabijał te dzieci a czasami robił ich wiwisekcję. Zostawmy na boku wszelką gadaninę i hipokryzję: jeśli na miejscu Birkenau czy Dachau postawimy instytuty badawcze zarządzane demokratycznie, jeśli na miejscu bliźniąt poddawanych wiwisekcji przez Mengele postawimy ludzkie embriony, które śpią w zamrażarkach, to między tymi działaniami nie ma żadnej różnicy” (Fallaci 2005: 8).

Autorka artykułu *My kanibale i dzieci Medei* mówiła wielokrotnie o współczesnym „holokauście ludzkich embrionów” (*l'olocausto degli embrioni umani*). Twierdziła, że embrion jest bytem ludzkim, który czuje i cierpi analogicznie jak ludzie dorośli (por. Fallaci 2013).

Zatem nie można go poświęcać na ołtarzu nauki, postępu i dobra cywilizacji. Dlatego pilnie potrzebujemy prymatu etyki nad nauką. „Nauka jest jak ogień. Może nam sprawić wiele dobra lub wiele zła. Jak ogień może nas ogrzać, oczyścić, uratować lub obrócić w popiół. Zniszczyć. Jak ogień – często czyni więcej zła niż dobra. A przyczyną jest dokładnie to, że – jak ogień – nie stawia sobie problemów moralnych. Dla niej wszystko, co jest możliwe, jest jednocześnie dozwolone” (Fallaci 2005: 9).

Jeśli nie chcemy utracić szacunku dla człowieka, musimy dokonać demityzacji badań naukowych, które nie mogą być dłużej traktowane jako nowe bóstwa. Nauka nie może sama z siebie wytworzyć etosu. Odnowiona świadomość etyczna nie przyjdzie z samej tylko debaty naukowej – konieczny jest powrót do korzeni naszej moralności, jeśli chcemy pokonać współczesną dehumanizację i uprzedmiotowienie człowieka. Włoska pisarka i dziennikarka skrytykowała także obecnie rozumienie bioetyki. Zauważyła, że dzisiaj zbyt często różne komiety czy komisje bioetyczne służą do usprawiedliwienia działań, które są w swej najgłębszej istocie po prostu nieetyczne.

„Problem polega na tym – twierdzi Fallaci – że w czasach nowożytnych etyka zrodziła córkę zwyrodniałą o nazwie bioetyka. O dyscyplinie tego rodzaju myślę tak, jak myślał Erwin Chagaff, wielki biochemik amerykański, który gdy tylko słyszał, jak ktoś mówił o zapłodnieniu wspomaganym medycznie czy sztucznym zapłodnieniu lub o embrionach zamrożonych czy rozmrożonych, wpadał w szal i krzyczał: «Etyka tak pasuje do bioetyki, jak muzyka do marszów wojskowych!». Cóż... świat zachodni się pławi w tych marszach wojskowych. Instytuty Bioetyki, Komitety Bioetyczne, Akademie Bioetyczne” (Fallaci 2005: 9).

Szczególnie przejmująco zabrzmiały bardzo osobiste słowa włoskiej pisarki i dziennikarki, gdy otwarcie powiedziała o własnej dramatycznej walce z kilkoma różnego rodzaju nowotworami – którą ostatecznie przegrała 15 września 2006 r. – i jej brakiem zgody na to, żeby zagrożone własne życie ratować przy pomocy zarodkowych komórek macierzystych, uzyskiwanych poprzez uśmiercanie ludzkich embrionów: tworzonych w tym celu specjalnie na drodze tzw.

klonowania terapeutycznego lub będących tzw. embrionami nadliczbowymi, powstałymi w procesie sztucznego zapłodnienia.

„Bóg wie – wyznała Oriana Fallaci rok przed swoją śmiercią – że kocham życie, że chciałabym żyć jak najdłużej. Jestem zakochana w życiu. Ale wydaje mi się, że byłabym kanibalem, gdybym leczyła moje nowotwory wstrzykując sobie komórkę dziecka, które nigdy się nie urodziło. Byłabym jak Medea, która zabija swoje dzieci. («Kobietę przeklętą, do której czują odrazę bogowie, ja i cały rodzaj ludzki. Obyś umarła, istoto bezwstydna, zabójczynio swoich dzieci» – mówi do niej Eurypides przez Jasona)” (Fallaci 2005: 9).

4. Filozofia personalistyczna Vittoria Possentiego

W latach 2005–2014 walce sądowej o liberalizację ustawy regulującej stosowanie metody *in vitro* z 2004 r. i wielu sporom publicystycznym towarzyszyła także pogłębiona debata naukowa. Jej wymownym świadectwem są pochodzące z tego okresu raporty, opracowania, konferencje naukowe, projekty badawcze, inicjatywy społeczne, powstałe fundacje i stowarzyszenia, wydane książki (por. Bucelli 2006, Martini 2006, Flamigni 2007, Dossetti 2010, D’Amico and Clara 2010, Barenghi 2011, Marzano 2011, Pugliese 2011, Betta 2012, Borini and Flamigni 2012, Caporale 2012, Gallo and Lalli 2012, De Santis 2012, Scia 2012, Vari 2012, Aiello and Pistone 2013, Cossiri, Di Cosimo 2013, Iagulli 2013, Mansueto 2013, Cittadini and Carrillo 2014).

Jednym z bardzo ważnych elementów debaty prowadzonej nad Tybrem są wypowiedzi filozofów i intelektualistów reprezentujących bardzo różne środowiska. Najbardziej pogłębiona filozoficznie dyskusja, która miała miejsce w 2005 r. dotyczyła początku życia ludzkiego. Wzięła w niej udział duża część włoskiego świata filozoficznego (por. Kobyliński 2007). Jednym z liderów obozu przeciwników *in vitro*, dążących do maksymalnego ograniczenia stosowania tej procedury, jest Vittorio Possenti. Natomiast dla obozu akceptującego bezkrytycznie metody rozrodu wspomaganego i postulującego nawet całkowitą deregulację tej materii ważnym punktem odniesienia jest Gianni Vattimo. Można powiedzieć, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat te dwa

nazwiska wyznaczają w Bel Paese przestrzeń dyskusji filozoficznej na temat *in vitro*.

Possenti jest członkiem Narodowego Komitetu Bioetycznego (*Comitato Nazionale per la Bioetica*) oraz założycielem Międzywydziałowego Centrum Badań nad Prawami Człowieka (*Centro interdepartimentale di ricerca sui diritti umani*) na Uniwersytecie Cà Foscari w Wenecji. To ważny przedstawiciel bioetyki personalistycznej. Jego zdaniem, stosowanie procedury *in vitro* wiąże się z wieloma delikatnymi problemami moralnymi i prawnymi, które dotyczą istnienia bądź też nieistnienia prawa do dziecka, handlu gametami czyli komórkami rozrodczymi, (nie)odpowiedzialności rodziców biologicznych, zainteresowania dziecka poznaniem własnych korzeni, (nie)adekwatności pojęcia „dawca”, gdy chodzi o odpłatne przekazywanie gamet wykorzystywanych w zapłodnieniu pozaustrojowym heterologicznym (por. Possenti 2013: 169–171).

Wśród najważniejszych przyczyn sprzeciwu wobec rozrodu wspomaganego powraca w argumentacji Possentiego niszczenie w wielu krajach tysięcy ludzkich embrionów, których skuteczne wszczepienie do organizmu matki jest często bardzo trudne lub nawet niemożliwe. Zdaniem tego autora, promotora i obrońcy personalizmu ontologicznego, nicią przewodnią refleksji nad kwestiami bioetycznymi powinna być dzisiaj nie tyle etyka, ile ontologia. Z badań i analiz o charakterze ontologicznym pochodzi znaczenie zobowiązań moralnych, zgodnie z zasadą, że ukazujące się struktury ontologiczne przekazują konotacje takich wartości, które „żądadają od nas obowiązków lub je nakładają na naszą wolność” (Possenti 2006: 124, por. Possenti 2009: 137–152).

Filozof z Wenecji utożsamia jednostkę ludzką z osobą ludzką, nazywa jednostką ludzki embrion od momentu zapłodnienia i w konsekwencji twierdzi, że ludzki embrion jest osobą już na poziomie zygoty i dlatego powinny mu przysługiwać wszystkie prawa człowieka, a przede wszystkim prawo do życia. Zgodnie z zasadą potencjalności, „między zygotą a osobą dorosłą istnieje ciągłość ontologiczna” (Mordacci 2010: 213, por. Berti 2010: 185–197).

Possenti zwraca uwagę na naruszenie podstawowych zasad etyki odpowiedzialności ze strony rodzica biologicznego. Tego rodzaju etyka zakłada, że człowiek odpowiada za przewidywalne skutki swoich zachowań i przyjmuje odpowiedzialność, która się z nimi łączy. Moralna nieodpowiedzialność osoby przekazującej własne komórki rozrodcze w stosunku do dziecka, które się z nich narodzi jest obiektywna i oczywista w tym sensie, że dawca gamet nie przyjmuje żadnych obowiązków w stosunku do dziecka. Rodzic biologiczny świadomie ucina od samego początku jakąkolwiek relację z dzieckiem i nie przyjmuje żadnych obowiązków w stosunku do niego, pozbawiając je tym samym wiedzy o swoim początku i relacji z rodzicami biologicznymi.

Filozof z Wenecji twierdzi, że sztuczne zapłodnienie heterologiczne przyjmuje *implicite* jako swoją podstawę „kryterium nieodpowiedzialności” (*criterio di irresponsabilità*), które zaprzecza fundamentom etyki odpowiedzialności, która stanowi bazę życia społecznego i zasadę odpowiednią dla człowieka i jego godności. Prokreacja wspomagana medycznie w wersji heterologicznej wzmacnia szczególnie nieodpowiedzialność mężczyzn.

Jeśli dochodzi do handlu gametami, to prokreacja wkracza w przestrzeń instrumentalną wartości ekonomicznych, wprowadzając kryterium nieporządku moralnego u podstaw wydarzenia prokreacji. Sytuacja się polepsza, jeśli gwarantujemy dziecku prawo do poznania własnych korzeni i tożsamości rodziców biologicznych, ale i w tej sytuacji nie zostaje uzdrowiony słaby punkt zasady odpowiedzialności, który metoda *in vitro* w wersji heterologicznej tworzy w odniesieniu do relacji pierwotnej i fundującej wszystkie inne, czyli relacji między rodzicami a dzieckiem.

Relacja rodzice–dziecko ma charakter podstawowy i fundujący, ponieważ wśród wielu figur społecznych ta właśnie jest najbardziej powszechna: jeśli nie wszyscy są ojcami i matkami, to zdecydowanie wszyscy są dziećmi, a bycie dzieckiem oznacza jego relację z rodzicami oraz ich obowiązki i odpowiedzialność w stosunku do niego. Sztuczne zapłodnienie heterologiczne oddziela „rodzicielstwo biologiczne” (*genitorialità biologica*) od „rodzicielstwa społecznego” (*genitorialità*

sociale), sprzyjając niedopuszczalnej nieodpowiedzialności rodziców biologicznych w obszarze najbardziej podstawowej i uniwersalnej ze wszystkich ludzkich relacji.

5. Bioetyka postmetafizyczna Gianni Vattima

Znanym włoskim filozofem, który opowiada się zdecydowanie za legalizacją zapłodnienia pozaustrojowego w każdej postaci jest pochodzący z Turynu Gianni Vattimo. Jest on zwolennikiem bioetyki postmetafizycznej i akceptuje prawie wszystkie osiągnięcia współczesnej rewolucji biotechnologicznej. Jego poglądy, bliskie utylitaryzmowi Petera Singera, są reprezentatywne dla szerokiego obozu zwolenników stosowania metody *in vitro* nad Tybrem. Vattimo stanowczo odrzuca taką możliwość, że ludzki zarodek jest formą życia osobowego. W odniesieniu do embrionu stosuje określenie „potencjalne życie ludzkie”, które w odpowiednich warunkach do rozwoju może stać się ludzkim podmiotem, zdolnym do podejmowania decyzji i działań moralnych.

Dla filozofa z Turynu ludzki embrion stanowi formę życia ludzkiego, ale nie jest człowiekiem w sensie osobowym; takim stanie się dopiero po narodzinach. Mamy tutaj do czynienia z typowym uznaniem człowieczeństwa ludzkiego embrionu w wymiarze potencjalnym. W tej perspektywie początek życia embrionalnego nie oznacza początku osoby ludzkiej. Vattimo twierdzi, że ludzki embrion jest „osobą ludzką w sensie potencjalnym” (Vattimo 2008: 7).

„Życie ludzkie – pisze filozof z Turynu – zaczyna się wówczas, gdy rodzi się podmiot zdolny domagać się swoich praw i spełniać swoje powinności. Każde inne życie jest ludzkie tylko o tyle, o ile pozostaje w relacji analogii do niego” (Vattimo 2006: 34). Istotą człowieczeństwa jest świadomość posiadanych praw (*un essere umano titolare cosciente di diritti*). Czy tzw. nagie życie (*nuda vita*), pozbawione *vivendi causas* ma sens? Jego zdaniem, wartości – kultura, relacje międzypodmiotowe, chęć pozostawienia przyszłym pokoleniom świata bardziej szczęśliwego, nie mówiąc o nadziei życia pozagrobowego – mają niewiele wspólnego z czystym i zwykłym „przetrwaniem biologicznym” (*sopravvivenza biologica*).

Jeśli trzeba wybierać między szacunkiem dla embrionu, który nie może komunikować i dochodzić swoich praw, a oczekiwaniami ludzi chorych, którzy czekają na leczenie z wykorzystaniem embrionalnych komórek macierzystych, pobieranych od ludzkich zarodków, czy prawami par, które nie mogą mieć dzieci i chcą wykorzystać zapłodnienie wspomagane medycznie, Vattimo wybiera osoby, które można widzieć i dotknąć, które przede wszystkim są świadome swoich praw i potrafią ich dochodzić. Twierdzi, że tego rodzaju kwestie powinny być pozostawione do indywidualnych decyzji konkretnych ludzi. Stanowczo odrzuca przekonanie takich osób jak Oriana Fallaci, że mamy tutaj do czynienia z zagładą osób niepełnosprawnych i bezbronnych.

Sprawą najważniejszą nie jest kwestia wiedzy, czy embrion jest już osobą, ale czy istnieje „prawo natury” (*diritto di natura*), które ktoś może narzucić także tym, którzy w nie nie wierzą. Filozof z Turynu twierdzi, że tzw. prawa naturalne są o wiele mniej skuteczne w ochronie ludzi słabszych niż świadome przekonania i prawa, które wypacowuje sobie każde społeczeństwo. Prawem jest to, co jest uznane jako obowiązujące przez państwo prawa (*lo stato di diritto*) na gruncie wolnej dyskusji obywateli. Konwencje społeczne wynikają z naszej odpowiedzialności, która decyduje o postrzeganiu dobra i zła – nie zważając na to, co jawi się jako mniej lub bardziej naturalne. Najczęściej „prawda” należy do tych, którzy potrafią narzucić innym – nie zawsze w sposób bezinteresowny – własne systemy wartości i kryteria oceny.

Vattimo sądzi, że nie ma sensu obrona prawa do życia każdego ludzkiego embrionu, jeśli nie uwzględniamy tego, jakie są jego konkretne możliwości, aby uczynić własne życie godnym przeżywania. Stanowczo odrzuca przekonanie o sakralności życia i oskarża obrońców dzieci poczętych o idolatrię. Gdy dochodzi do konfliktu wartości, np. wykorzystując do badań naukowych ludzkie embriony nadliczbowe z procedury *in vitro*, należy pytać, jaki sens ma obrona nagiego życia za wszelką cenę?

Filozof z Turynu postuluje minimalizm etyczny (*minimalismo etico*). Na poziomie wartości nie ma sensu przeciwstawiać prawa embrionów, wykorzystywanych do badań nad komórkami macierzystymi,

możliwości uratowania przy pomocy tych komórek istnienia jednostek ludzkich żyjących pełnią życia, przyjaciół, którzy umierają bądź są przykuci do wózków inwalidzkich. Vattimo twierdzi, że historia ludzkości biegnie poprzez ofiarę życia wielu ludzi. Historia potrzebuje ofiar – także tych embrionalnych, powstających przy stosowaniu procedury *in vitro*.

Zgodnie z myśleniem postmetafizycznym tego filozofa, prawa embrionu nie są zakorzenione w naturze ludzkiej, ale w historii i życiu społecznym. Jego zdaniem, w kwestii początku życia ludzkiego czy stosowania metod sztycznego zapłodnienia istnieje dzisiaj bardzo wiele różnych stanowisk filozoficznych i teorii naukowych. Przy pluralizmie tego rodzaju nie wolno narzucać wszystkim jednej obowiązującej koncepcji. W konsekwencji należy zachować różnorodność opinii i wolność myślenia.

6. Czy istnieją zasady i wartości nienegocjowalne?

Wyraźna dominacja problematyki prawnej nad etyczną we włoskiej dyskusji na temat *in vitro* w ciągu ostatnich kilku lat oraz bardzo pasywna postawa środowisk katolickich w tej sprawie, szczególnie po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z wiosny 2014 r., rodzą niezwykle trudne pytania o przyczyny zmiany klimatu kulturowego nad Tybrem. Obecny kształt debaty zadziwia tym bardziej, jeśli porównamy go z bardzo emocjonalnym i ukierunkowanym na kwestie moralne sporem ideowym w trakcie tworzenia ustawy w 2004 r. i przeprowadzając referendum w 2005 r.

Oczywiście można wskazać wiele przyczyn takiego stanu rzeczy, ale z pewnością jedną z najważniejszych są zmiany dokunujące się w obrębie katolicyzmu włoskiego i światowego. W Bel Paese najsilniejszy opór wobec rozrodu wspomaganego – tak w wersji homologicznej jak i heterologicznej – prezentowały przez lata głównie środowiska katolickie. To one były siłą inspirującą i scalającą także inne grupy społeczne, które miały podobne stanowisko w kwestiach moralnych. Obecnie można odnieść wrażenie, że włoskie środowiska katolickie są wycofane i rzadziej niż kilka lat temu prezentują swoje

stanowisko w debacie publicznej, gdy chodzi o kwestie moralne czy światopoglądowe.

24 listopada 2002 r. została opublikowana przez Kongregację Nauki Wiary *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*. Celem *Noty* było przypomnienie niektórych zasad, jakimi katolicy w swoim chrześcijańskim sumieniu winni się kierować w podejmowaniu społecznych i politycznych zadań w społeczeństwach demokratycznych. W tym dokumencie użyto po raz pierwszy w dziejach Magisterium Kościoła katolickiego pojęcia wartości nienegocjowalnych czyli zasad, które nie mogą podlegać dyskusji, nie mogą być przedmiotem żadnych kompromisów, ponieważ dotyczą życia, godności człowieka i przyszłości rodzaju ludzkiego.

„Chrześcijanin – czytamy *Nocie* – winien «w zakresie porządku spraw doczesnych uznawać uprawnione różnice poglądów», ale zarazem musi też wyrażać sprzeciw wobec koncepcji pluralizmu opartej na relatywizmie moralnym, która szkodzi samej demokracji, ta bowiem potrzebuje prawdziwych i solidnych podwalin, to znaczy zasad etycznych, które ze względu na swą naturę i rolę, jaką pełnią w życiu społecznym, nie mogą być przedmiotem «negocjacji»” (Kongregacja Nauki Wiary 2002: nr 2).

Jako nienegocjowalne zostały uznane przez Kościół katolicki trzy następujące zasady: po pierwsze – ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci, czyli sprzeciw wobec aborcji, eutanazji i manipulacji ludzkim genomem; po drugie – ochrona małżeństwa monogamicznego jako związku mężczyzny i kobiety, czyli sprzeciw wobec legalizacji związków homoseksualnych i wszelkich prób zrównania innych związków z tradycyjną formą małżeństwa monogamicznego; po trzecie – obrona zasady wolności edukacji, tzn. prawa rodziny do decydowania o sposobie wychowania własnych dzieci i wyboru odpowiedniej szkoły.

Przez wiele lat w sporze o *in vitro* nad Tybrem bardzo często używali pojęcia „wartości nienegocjwalnych” przedstawiciele wielu różnych środowisk katolickich. Duchowni i świeccy podkreślali, że sztuczne zapłodnienie narusza naszą godność i przyczynia się do

niszczenia wielu istnień ludzkich. Klimat tej dyskusji uległ zmianie wraz z wyborem papieża Franciszka, który podkreśla bardziej potrzebę głoszenia Ewangelii niż obronę zasad moralnych. W ten sposób nagle wyparowało pojęcie wartości nienegocjowalnych z włoskiej debaty publicznej.

W lutym 2014 r. ukazał się na łamach dziennika „Corriere della Sera” wywiad z papieżem Franciszkiem. Prowadzący rozmowę Ferruccio De Bortoli zapytał Papieża: „W niedawnej przeszłości zazwyczaj odwoływano się do tzw. «wartości nienegocjowalnych», zwłaszcza w bioetyce i moralności seksualnej. Wasza Świątobliwość nie podjął tej formuły. Zasady doktrynalne i moralne się nie zmieniły. Czy ta decyzja pragnie wskazać, być może, styl mniej nakazowy, a bardziej szanujący osobiste sumienie? – Nigdy nie rozumiałem wyrażenia «wartości nienegocjowalne» – odpowiedział papież Franciszek. Wartości są wartościami i tyle. Nie mogę powiedzieć, że wśród palców jednej ręki, jest któryś mniej potrzebny od innych. Dlatego nie rozumiem, w jakim sensie mogłyby być wartości, co do których nie można by dyskutować. To, co powinienem powiedzieć na temat życia, napisałem w adhortacji *Evangelii gaudium*” (De Bortoli 2014: 3).

Na początku 2014 r. bardzo precyzyjnie wyjaśnił obecną zmianę klimatu kulturowego wśród katolików abp Víctor Manuel Fernández, rektor Papieskiego Uniwersytetu Katolickiego Argentyńskiego (*Pontificia universidad católica Argentina*) w Buenos Aires, wieloletni doradca obecnego Papieża, nazywany często Jego osobistym teologiem (*il teologo del Papa*). Abp Fernández uczynił to w książce „Projekt Franciszka. Dokąd chce zaprowadzić Kościół” (*Il progetto di Francesco. Dove vuole portare la Chiesa*), którą przygotował wraz z włoskim dziennikarzem i watykanistą Paolo Rodarim z dziennika „La Repubblica” (por. Fernández, Rodari 2014).

Zdaniem Fernándeza, istotą rewolucyjnego programu Papieża z Argentyny jest prymat głoszenia Ewangelii nad obroną zasad moralnych. W tej perspektywie kategoria zasad etycznych, które nie podlegają negocjacji może prowadzić do postaw fanatycznych i ciągłej wojny o te same sprawy. Papież Franciszek oczywiście nie zmienia oficjalnego nauczania Kościoła, ale wprowadza nowy język. Jest

stanowczym przeciwnikiem aborcji czy eutanazji, ale jednocześnie zwraca uwagę na takie wartości jak miłość bliźniego czy oddanie sprawiedliwości biednym i uciskanym.

13 listopada 2014 r. ukazał się na łamach włoskiego dziennika „ItaliaOggi” wywiad Goffreda Pistelliego z Sandro Magistrem – jednym z najbardziej znanych watykanistów, który od 40 lat komentuje kwestie religijne, moralne i światopoglądowe dla włoskiego tygodnika „L’Espresso” (por. Pistelli 2014). Wypowiedzi Magistra mają charakter niezwykle obiektywnych i pogłębionych filozoficznie analiz naszej obecnej kondycji kulturowej. Ten watykanista już jesienią 2013 r. zaczął ukazywać jako pierwszy nowe podejście papieża Franciszka do współczesnej rewolucji antropologicznej w kontekście dzieła ewangelizacji. W wywiadzie dla dziennika „ItaliaOggi” Magister potwierdza swoje wcześniejsze opinie, które są zgodne ze słowami rektora Papieskiego Uniwersytetu Katolickiego Argentyńskiego.

7. Podsumowanie

Decyzja Trybunału Konstytucyjnego otworzyła nowy etap dyskusji nad Tybrem na temat współczesnej rewolucji biotechnologicznej. Latem 2014 r. została podjęta decyzja polityczna przez rząd Matteo Renzi o konieczności przyjęcia we Włoszech nowej ustawy regulującej stosowanie rozrodu wspomaganego w wersji heterologicznej. Odpowiednie prawo powinno być uchwalone w 2015 r. Należy się spodziewać trudnej dyskusji parlamentarnej wokół tych spraw, ponieważ 60% społeczeństwa nie akceptuje sztucznego zapłodnienia heterologicznego, natomiast jedynie 40% Włochów opowiada się za stosowaniem tego rodzaju procedur medycznych.

Na obecnym etapie jedną z najtrudniejszych kwestii do rozstrzygnięcia jest problem anonimowości dawców gamet i prawa dzieci do wiedzy o swoich korzeniach biologicznych. Kolejnym poważnym wyzwaniem jest ograniczenie lub zakaz wytwarzania tzw. ludzkich embrionów nadliczbowych, aby w ten sposób nie dochodziło do niekontrolowanego procesu zamrażania i niszczenia ludzkiego życia na pierwszym etapie jego rozwoju.

Ostatnich 10 lat sporu na Tybrem wokół stosowania metody *in vitro* pokazuje bardzo wyraźnie przemiany moralne i światopoglądowe, dokonujące się na naszym kontynencie i w wielu innych regionach świata. Podczas gdy przyjęcie ustawy w 2004 r. wiązało się jeszcze z wielką debatą etyczną o charakterze ogólnonarodowym, to komentarze po wyroku Trybunału Konstytucyjnego Republiki Włoskiej z wiosny 2014 r. mają najczęściej charakter prawny. Wydaje się, że w tym przypadku możemy mówić w uprawniony sposób o coraz większym prymacie prawa nad etyką. To, co jeszcze niedawno było przede wszystkim problemem etycznym, dzisiaj bardzo często staje się kwestią typowo prawną. Bardzo wyraźnie powiedziała to w sierpniu 2014 r. włoska minister zdrowia Beatrice Lorenzin, gdy podkreśliła konieczność oczyszczenia sporu wokół *in vitro* z wszelkich elementów bioetycznych. Jej szokująca wypowiedź nie spotkała się nad Tybrem *de facto* z żadną reakcją i pozostała właściwie niezauważona.

Potwierdzeniem głębokiej zmiany klimatu kulturowego jest także kształt obecnej dyskusji na temat zasady sprzeciwu sumienia personelu medycznego. W połowie listopada 2014 r. na łamach głównych dzienników opiniotwórczych we Włoszech podjęto dyskusję wokół granicy czy w ogóle zasadności stosowania przez personel medyczny klauzuli sumienia. Przeciwnicy tej zasady ukazują ją jako swego rodzaju „killera prawa do aborcji” (por. Web-05). W konsekwencji prasa lewicowo-liberalna nad Tybrem promuje jako swego rodzaju bohaterów tych ginekologów, którzy nie korzystają z klauzuli sumienia. Jesienią 2014 r. ukazało się wiele artykułów oskarżających o popełnianie przestępstwa tych lekarzy, którzy – korzystając z zasady sprzeciwu sumienia – nie dokonują aborcji w granicach prawnie dozwolonych, ponieważ w ten sposób sprzyjają rzekomo podziemiu aborcyjnemu. Wielu polityków, prawników i dziennikarzy wzywa do karania takich lekarzy – ekonomicznie bądź przez blokowanie awansu zawodowego.

Spór wokół *in vitro* pokazuje, że posiadanie dziecka powinno być pragnieniem, a nie prawem. Jeśli dziecko ma być prawem, to wówczas stają się dozwolone wszystkie środki, które prowadzą do zaspokojenia takiego oczekiwania. Potrzeba dzisiaj wspólnego moralnego wysiłku

wszystkich ludzi dobrej woli, aby zahamować postępujący proces technicyzacji i dehumanizacji naszego życia. Jednym z przejawów tego niebezpiecznego procesu jest coraz większe dążenie społeczne do posiadania za wszelką cenę tzw. dziecka doskonałego, którego cechy określa się poprzez diagnostykę preimplantacyjną czy wybór takich a nie innych gamet przy zapłodnieniu pozaustrojowym. Współczesna rewolucja biotechnologiczna nie może prowadzić do tego – jak trafnie zauważyła Oriana Fallaci – że w swoim zachowaniu stajemy się podobni do greckiej Medei z dramatu Eurypidesa.

Bibliografia

- Aiello R., Pistone E., 2013, *Infertilità di stato. Il desiderio di maternità tra legge 40 e viaggi della speranza*, Iuppiter, Napoli.
- Barengni A. (red.), 2011, *Procreazione assistita e tutela della persona. Atti del Convegno tenutosi a Roma 30 maggio 2010*, CEDAM, Padova.
- Berti E., 2010, *La nozione di forma come condizione dell'identità personale*, w: G. Goisis, M. Ivaldo, G. Mura (red.), *Metafisica, persona, cristianesimo. Scritti in onore di Vittorio Possenti*, Armando Editore, Roma, 185–197.
- Betta E., 2012, *L'altra genesi. Storia della fecondazione artificiale*, Carocci, Roma.
- Blangiardo G.C., 2014, *Un „Piano per la fertilità”? Il Paese può ripartire da qui*, *Avvenire*, 185, 3.
- Borini A., Flamigni C., 2012, *Fecondazione e(s)terologa*, L'Asino d'Oro, Roma.
- Bucelli A., 2006, *Produrre uomini. Procreazione assistita: un'indagine multidisciplinare*, Firenze University Press, Firenze.
- Caporale M., 2012, *Le sfide della scienza. Il diritto alla procreazione. I diritti del nascituro*, Universitalia, Roma.
- Cardin F., 2002, *La paura e l'arroganza*, Laterza, Roma.
- Casini M., 2014, *Il „figlio a tutti i costi” e la procreazione medicalmente assistita. Così la Corte Costituzionale dimentica il primato degli interessi e dei diritti dei minori. La sentenza n. 162 del 2014 e il ritorno dell'eterologa in Italia*, *Medicina e morale*, 3, 367–404.

- Cecchi U., 2013, *Oriana Fallaci. Cercami dov'è il dolore*, Mauro Pagliai Editore, Firenze.
- Cittadini E., Carrillo L., 2014, *La preservazione della fertilità. Concepire dopo la malattia*, L'Asino d'Oro, Roma.
- Cossiri A. G., Di Cosimo G., 2013, *La fecondazione vietata. Sul divieto legislativo di fecondazione eterologa*, Aracne, Roma.
- D'Amico M., Clara M., 2010, *La Cicogna e il codice. Fecondazione assistita, riflessioni e prospettive*, Franco Angeli, Milano.
- De Bortoli F., 2014, *Vi racconto il mio primo anno da papa – rozmowa z papieżem Franciszkiem*, Corriere della Sera, nr 54, 2–3.
- De Marco M., Forti O., 2014, *XXIII Rapporto Immigrazione Caritas–Migrantes “Tra crisi e diritti umani”*, Fondazione Migrantes, Roma.
- De Santis D., 2012, *I fabbricanti di uomini. Storia delle prime fecondazioni artificiali sul genere umano*, Pendragon, Bologna.
- De Stefano C., 2013, *Oriana. Una donna*, Rizzoli, Milano.
- Dogliotti M., Figone A., 2004, *Procreazione assistita*, Ipsoa, Assago.
- Dossetti M. (red.), 2010, *Cinque anni di applicazione della legge sulla procreazione medicalmente assistita. Problemi e responsabilità. Atti della Giornata di studio tenutosi a Milano 30 settembre 2009*, Giuffrè, Milano.
- Fallaci O., 2003, *Wściekłość i duma*, tłum. z wł. K. Hejwowski, Cyklady, Warszawa.
- Fallaci O., 2005, *Noi cannibali e i figli di Medea*, Corriere della Sera, 151, 8–9.
- Fallaci O., 2013, *List do nienarodzonego dziecka*, tłum. z wł. E. Kabatc, Świat Książki, Warszawa.
- Fernández V.M., Rodari P., 2014, *Il progetto di Francesco. Dove vuole portare la Chiesa*, Edizioni EMI, Bologna.
- Flamigni C., 2007, *Diario di un laico. Viaggi, incontri e scontri sulla legge per la procreazione assistita*, Pendragon, Bologna.
- Gallo F., Lalli Ch., 2012, *Il legislatore cieco. I paradossi della legge 40 sulla fecondazione assistita*, Editori Internazionali Riuniti, Roma.
- Huxley A., 1998, *Nowy wspaniały świat*, tłum. z ang. B. Baran, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

- Iagulli P., 2013, *Diritti riproduttivi e fecondazione artificiale. Studio di sociologia dei diritti umani*, Franco Angeli, Milano.
- Kobyliński A., 2007, *Czy embrion jest osobą? Spór o sztuczne zapłodnienie we Włoszech*, *Studia Ecologiae et Bioethicae*, 5, 157–172.
- Kongregacja Nauki Wiary, 2002, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, Watykan.
- Mansueto R., 2013, *Mamma a tutti i costi*, Sovera Edizioni, Roma.
- Martini A., 2006, *Profili giuridici della procreazione medicalmente assistita*, Editoriale Scientifica, Napoli.
- Marzano M., 2011, *Etica oggi. Fecondazione eterologa, «guerra giusta», nuova morale sessuale e altre grandi questioni contemporanee*, Centro Studi Erickson, Trento.
- Mordacci R., 2010, *L'embrione umano fra natura e identità personale*, w: G. Goisis, M. Ivaldo, G. Mura (red.), *Metafisica, persona, cristianesimo. Scritti in onore di Vittorio Possenti*, Armando Editore, Roma, 213–225.
- Ognibene F., 2014, *Eterologa: slogan e realtà. Non giocate col dono*, 269, 1.
- Pazienza D., 2004, *Io e la fecondazione assistita*, Armando Editore, Roma.
- Pera M., Ratzinger J., 2004, *Senza radici*, Mondadori, Milano.
- Pistelli G., 2014, *Il Papa disorienta molti vescovi. Perché gioca su più piani e spesso si contraddice anche* – intervista con Sandro Magister, „ItaliaOggi”, 269, 11–12.
- Possenti V., 2006, *Il principio persona*, Armando Editore, Roma.
- Possenti V., 2009, *Dentro il secolo breve*, Rubbettino, Soveria Mannelli.
- Possenti V., 2013, *La rivoluzione biopolitica. La fatale alleanza tra materialismo e tecnica*, Lindau, Torino.
- Pugliese V., 2011, *Il diritto a diventare genitori. Procreazione medicalmente assistita e caduta di divieti*, Edizioni Giuseppe Laterza, Bari.
- Quagliariello G., 2006, *Cattolici, pacifisti, teocon. Chiesa e politica in Italia dopo la caduta del Muro*, Mondadori, Milano.
- Scia F., 2012, *Indagini genetiche preimpianto e procreazione medicalmente assistita*, Edizioni Scientifiche Italiane, Napoli.

- Vari F. (red.), 2012, *La fecondazione eterologa tra costituzione italiana e convenzione europea dei diritti dell'uomo. Atti del seminario tenutosi a Roma 2 aprile 2012*, Giappichelli, Roma.
- Vattimo G., 2006, *La vita dell'altro. Bioetica senza metafisica*, Cosenza.
- Vattimo G., 2008, *Una bioetica post-metafisica*, w: D. Antiseri, G. Vattimo, *Ragione filosofica e fede religiosa nell'era postmoderna*, Soveria Mannelli, 5–16.
- Vinai E., 2014, *Cure per la sterilità più efficaci della fecondazione assistita*, *Avvenire*, 187, 10.

Witryny internetowe:

- (Web-01) *Italiani divisi sulla procreazione eterologa*, http://www.censis.it/7?shadow_comunicato_stampa=120977, dostęp: 23.11.2014.
- (Web-02) Magister S., *La paziente rivoluzione di Francesco*, <http://chiesa.espresso.repubblica.it/articolo/1350910>, dostęp: 23.11.2014.
- (Web-03) Magister S., *Il papa a Scalfari: così cambierà la Chiesa*, <http://chiesa.espresso.repubblica.it/articolo/1350617>, dostęp: 23.11.2014.
- (Web-04) Magister S., *La svolta di Francesco*, <http://chiesa.espresso.repubblica.it/articolo/1350615>, dostęp: 23.11.2014.
- (Web-05) Santambrogio L., *I medici obiettori? Repubblica li vuole tutti in galera*, <http://www.lanuovabq.it/it/articoli-i-medici-obiettori-repubblica-li-vuole-tutti-in-galera-10981.htm>, dostęp: 23.11.2014.
- (Web-06) Scienza & vita, *Combattiamo l'infertilità promuovendo conoscenza e informazione*, <http://www.scienzaevita.org/>, dostęp: 23.11.2014.
- (Web-07) Scienza & vita, *Il congelamento di ovociti aziendale? Non tutela le donne ma solo il business*, <http://www.scienzaevita.org/>, dostęp: 23.11.2014.